

Nr,akt. OKMW II/9

Odpis



OKRĘGOWA KOMISJA Protokół przesłuchania świadka
 BADANIA ZBRODNI NIEMIECKICH
 W WARSZAWIE

Warszawa, dnia 30 kwietnia 1946r. Sędzia Słedczy II rejonu Sądu Okręgowego w Warszawie Halina Weronko deleg. do Komisji Badania Zbrodni Niemieckich przesłuchiła niżej wymienionego w charakterze świadka. Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznanie oraz o znaczeniu przysięgi. Sędzia odebrał od niego przysięgę na zasadzie art. 109 k.p.k. poczem świadek zeznał co następuje:

Imię i nazwisko Stanisław Wasilewski
 Data urodzenia 19.XII.1897 r.
 Imiona rodziców Klemens i Malwina z domu Bustys
 Zajęcie Członek Komisji Weryfikacyjnej policji granatowej przy Prezydium Rady Ministrów
 Miejsce zamieszkania Anin ul. królewska 53
 Wyznanie rzymsko katolickie
 Karalność nie karany

Z chwilą wybuchu wojny 1939r. byłem naczelnikiem urzędu śledczego m.st. Warszawy, w czasie oblężenia Warszawy pozostałem na swoim stanowisku, współpracując z prezydentem M.st. Warszawy Starzyńskim i resztkami władz sądowych. Po kapitulacji Warszawy od listopada 1939r. byłem członkiem Związku Walki Zbrojnej. Z rozkazu swoich władz Z.W.Z. pozostałem na zajmowanym przed wojną stanowisku aż do 11.VI.1942r. kiedy musiałem uciekać uprzedzony iż grozi mi aresztowanie. Po kapitulacji Warszawy 4.X.1939r. zgłosiła się do mnie ekipa policji kryminalnej z dr. Walen na czele w celu tworzenia policji kryminalnej w Warszawie. Dr. Wal nie utrzymał się jako człowiek łagodny został szybko wygryziony. Od początku stosunek władz niemieckich do oficerów polskiej policji był wyraźnie negatywny. Mnie zlecono oficera funkcje łącznikowego w dyrekcji policji kryminalnej, przyczem przemianowano dawny Urząd Słedczy na dyrekcję policji kryminalnej. Nadzór nad działalnością dawnego urzędu objęło wyżej wymienionych 12-u Niemców z niemieckiej policji kryminalnej. Była taka sytuacja iż dyrekcja teraz podlegała Zarządowi tych 12-u Niemców oni zaś podlegali służbie bezpieczeństwa t.j. Sicherheitspolizei, centrala której mieściła się przy ul. Szucha 25. Niemcy nazywali naszą policję Heilspolizei t.j. policją pomocniczą. Muszę tu zrobić dygresję i podać naszą organizację policji przed wojną 1939r. Policja w Polsce dzieliła się na mundurową i śledczą. Na czele policji mundurowej stał komendant w Warszawie komendant miasta, na czele urzędu śledczego stał naczelnik urzędu śledczego będący równocześnie Zastępcą Komendanta policji mundurowej. W Niemczech przed wojną 1939r. i przed przewrotem hitlerowskim była wydzielona policja kryminalna i niezależna od policji politycznej. Po objęciu władzy przez Hitlera nastąpiło połączenie policji kryminalnej i politycznej przez t.zw. Sicherheitspolizei. Po objęciu Warszawy w r.1939 Niemcy u nas zastali już tylko policję kryminalną, ponieważ policja polityczna została rozpuszczona. Początkowo jak wyżej zaznaczyłem Niemcy organizacyjnych zmian naszej policji nie dokonali. Na terenie Warszawy więc działały: nasza policja podporządkowana Niemcom t.zw. Cripo, niemiecka polityczna polityczna Gestapo Geheimstadt-polizei i policja mundurowa niemiecka, której była podporządkowana policja polska mundurowa. Sprawy obywateli polskich załatwiała polska policja kryminalna, w sprawach mieszanych gdy 1-a strona był Niemiec to załatwiała policja kryminalna niemiecka. Polska policja

mundurowa była policja porządkowa. Niemcy ją wołali jednak i do akcji bardzo w społeczeństwie niepopularnych jak n.p. zwalczanie nielegalnego handlu. Jeśli chodzi o organizację Gestapo to zdaje mi się iż było ono uzależnione od rozkazów z Berlina, jakkolwiek Niemcy z administracji cywilnej należącej do partii hitlerowskich mieli także głos w Gestapo. Na czele Gestapo stał komendant Sicherheitspolizei Meisinger. Daty dokładnie nie pamiętam, lecz wiem iż już w 1942r. to stanowisko zajmował dr. Han. W czoło dyrektorem policji kryminalnej w 1939r. został dr. Wal wiedeńczyk łagodnego usposobienia, po nim jeszcze w końcu 1939r. został Kluge, po nim bardzo szybko został Britz, od 1940r. - Geizler, który pełnił swój urząd aż do okresu powstania 1944r. Policja mundurowa miała swój nadzór, wszystkich nadzorujących czynności policji mundurowej nie pamiętam, napamiętałem niektóre nazwiska: major Hohenaner, podpułkownik Bedke.

Obaj urzędowali w 1942r. Hohenaner zawzięcie niszczył polskość o Bedkem także słyszałem iż był znanym polako-żercą. Zdaje się że oprócz wymienionych przeze mnie działów były jeszcze inne, ale nie orękuje się dokładnie w organizacji. Co do tworzenia Ghetta, kto wydał rozporządzenie jego utworzenia tego nie wiem. Domyślam się iż rozkaz co do utworzenia musiał wyjść z Berlina. Przypominam sobie iż przed wojną 1939r. w czasie wizyty w Warszawie Hitler kazał się przewieźć przez dzielnicę zamieszkałą przez Żydów, zatem już wtedy interesował się tą częścią Warszawy. Łapaniami ulicznymi kierowało Gestapo kto wydawał w tej kwestii zarządzenia tego nie wiem. To samo dotyczy egzekucji publicznych. Jeśli chodzi o moje osobiste spostrzeżenie muszę dodać iż od początku urzędowania w czasie okupacji niemieckiej odczułem podejście wrogie Niemców do Polaków zwłaszcza Warszawiaków. Zdarzały się n.p. wypadki iż przestępstwa kryminalne wkslowali na tory polityczne, tak było w wypadku zamordowania burmistrza w Żeraniu, gdzie b-ł- miało miejsce pospolite zabójstwo. Otóż w represji Niemcy zamordowali pewną ilość zakładników na miejscu, 97 przywieźli do Warszawy i tych udało się mi zwolnić. Było to w r. 1940 daty nie pamiętam. Z Leistem i Fischerem bezpośrednio nie stykałem się.



/- Stanisław Wasilowski -/

p.o. Sędzia

/- Halina Werenko -/

La zgodności strindka sek.
Dzi. 12.01.1946. Rad. Kbi. Kiem ni Warszawa
Jadwiga Sosnowska